

KS. JÓZEF M. MŁYŃSKI

MIGRACJE RODZICÓW JAKO ZJAWISKO SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZE W KONTEKŚCIE NOWYCH UWARUNKOWAŃ PEDAGOGIKI DZIECI

Mobilność społeczna, jako istotny aspekt migracji zarobkowej rodziców, należy do ważnych zagadnień współczesnej rzeczywistości. Chociaż teoretycznie zjawisko to istnieje od początku dziejów ludzkości, to jednak w ostatnich latach nasiliło się, przynosząc pozytywne i negatywne skutki. Trudno jednak byłoby sobie wyobrazić istnienie i funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie bez ich uczestnictwa w szeroko pojętej mobilności społecznej. Warto zatem w ramach niniejszego tematu zastanowić się nad historycznymi uwarunkowaniami migracji; wskazać jej przyczyny, motywy i skutki oraz problemy funkcjonowania dzieci w rodzinach migracyjnych.

1. HISTORYCZNE IMPLIKACJE MIGRACJI

Historycznie proces migracji rozpoczął się bardzo wcześnie. Już bowiem sięgając do analiz przemieszczania się plemion, można wnioskować o pierwszych konceptach migracyjnych¹. Były to wędrowki ludów poszukujących

Ks. dr JÓZEF M. MŁYŃSKI – adiunkt, wykładowca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – Wydział Studiów nad Rodziną w Łomiankach oraz na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Nauk Społecznych; e-mail: dyzma1972@poczta.fm.

¹ Ze zjawiskiem migracji spotykamy się już w Starym Testamencie. Izraelici, w samych początkach swojej historii, prowadzili życie koczowniców albo półkoczowniców; przemieszczali się z miejsca na miejsce, tworząc osady, uczestnicząc w ruchu wędrownym. Więcej na ten temat: R. de V a u x, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I, II, Poznań: Pallottinum 2004.

lepszonych warunków życia bądź własnych miejsc zamieszkania. Odchodząc jednak od dalekich implikacji historycznego zjawiska migracji, zwrócimy jedynie uwagę na jej współczesny charakter, zawężając swoje analizy do wieku XIX i XX.

Współczesne migracje rozpoczęły się od masowego wychodźstwa ludności wiejskiej do miast. Zjawisko to zostało zainicjowane w zachodniej części Europy pod wpływem wielkich przemian społeczno-ekonomicznych (m.in. industrializacji i urbanizacji) i ludnościowych, skąd przeniosło się do pozostałej części Europy, a także na inne kontynenty. Zbiegło się ono z kolonizacją i zaludnianiem kilku wielkich, dotąd w dużym stopniu „dziewiczych” obszarów kuli ziemskiej (Ameryka Północna, Mandżuria, Syberia)².

Do wybuchu II wojny światowej migracje były udziałem głównie mieszkańców Europy, którzy z reguły kierowali się na inne kontynenty (łącznie od początku XIX w. przesiedliło się około 60 mln osób), co można postrzegać jako kontynuację i dopełnienie wcześniejszej ekspansji indoeuropejskiej. Międzynarodowe migracje w XIX w. decydująco wpłynęły na zmianę proporcji ludnościowych między różnymi krajami i kontynentami³. Jak podaje J. Holcer⁴, historię masowych wędrówek w naszej Ojczyźnie należałoby podzielić na pięć okresów:

- XIX i XX wiek do wybuchu II wojny światowej (1939 r.);
- lata 1939-1944, czyli okres II wojny światowej;

² *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008, s. 117.

W odróżnieniu od wcześniejszych, wędrówki te podejmowano z reguły indywidualnie. Ocenia się, że około roku 1800, gdy rozpoczął się exodus ze wsi do miast, zaledwie 3% światowej populacji mieszkało w miastach. Pomimo wyższego przyrostu naturalnego ludności wiejskiej, po 150 latach ten odsetek wzrósł do 29%, co świadczy o tym, że zmiana ta wynikała głównie z migracji. W krajach, w których masowe migracje ze wsi do miast pojawiły się już w XIX w., przepływ ten zaczął gwałtownie słabnąć w końcu lat siedemdziesiątych XX w., gdy mieszkańcy miast stanowili przeciętnie około 70% całej ich ludności. Innym rodzajem masowych współczesnych migracji są międzynarodowe przepływy ludności o charakterze osiedleńczym – tamże.

³ Dla przykładu udział ludności Ameryki Północnej w zaludnieniu Ziemi wzrósł z 0,7 do 5,1% w XX wieku. W drugiej połowie XX w. międzynarodowe migracje odbywały się z nie-słabnącą, choć nierównomierną w czasie siłą. Największy w nich udział przypadł mieszkańcom Ameryki Łacińskiej i Azji, a najważniejszymi obszarami docelowymi były Ameryka Północna i Europa, np. w 2000 r. do krajów UE napłynęło około 1 mln imigrantów (w tym około 2/3 spoza tego obszaru), do Ameryki Północnej około 800 tys., a do Japonii ponad 250 tys. Głównymi terytoriami wychodźstwa były zaś (niemal w równym stopniu) Chiny i Meksyk, skąd wywodziło się około 250 tys. emigrantów – tamże.

⁴ Tamże, s. 276-279.

- lata 1944-1970, czyli okres powojenny, kształtowanie się granic Polski oraz okres polityki wpływów ZSRR;
- lata 1971-1980, okres rządów komunistycznych;
- lata 1981-2003 zmiana ustroju, przemiany społeczne i wolność.

Obecnie wskazuje się na jeszcze jeden okres, związany z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004 r.), który trwa do dziś.

Pierwszy okres, trwający dość długo, związany był z przymusowymi wędrówkami ludności, które wynikały z pobudek gospodarczo-politycznych, szczególnie w czasach, gdy ziemie Polski znajdowały się pod zaborami Rosji, Prus i Austrii (1871-1913). Po powstaniu styczniowym (1863) około 3 tys. Polaków wyemigrowało do różnych krajów, zwłaszcza do Francji i Stanów Zjednoczonych⁵. Ważną przyczyną wzmożonej migracji w tym czasie były też wydarzenia I wojny światowej (1914-1918). Wprawdzie po odzyskaniu niepodległości pewna część ludności powróciła do kraju, ale wiele osób pozostało poza jego granicami. Do wybuchu II wojny światowej migracje były udziałem mieszkańców Europy, którzy głównie kierowali się na inne kontynenty, co uznaje się za dopełnienie wcześniejszej ekspansji indoeuropejskiej⁶.

W okresie wojennym prawie wszystkie przemieszczenia ludności miały charakter przymusowy. Dotyczy to osób przymusowo wywiezionych do obozów pracy, jeńców wojennych czy też ludności wywożonej do obozów masowej zagłady (Dachau, Auschwitz-Birkenau). Nadto w okresie międzywojennym niektóre kraje Europy doświadczyły masowego odpływu ludności na tle politycznym. Szczególnie nasilone było też uchodźstwo Żydów z Niemiec. Zjawisko migracji wywołanych czynnikami politycznymi było największe po wybuchu II wojny światowej. Według przybliżonych ocen ponad 26 mln mieszkańców Europy musiało zmienić miejsce zamieszkania podczas wojny, a ponad 30 mln – w ciągu pięciu lat po jej zakończeniu⁷.

Okres powojenny również przyniósł Polsce⁸ inny rodzaj migracji. Czas

⁵ *Emigracja Polska*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, red. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1983, kol. 946.

⁶ *Socjologia. Przewodnik*, s. 117.

⁷ Tamże, s. 118.

⁸ Szersze omówienie migracji w Polsce można znaleźć w: B. S a k s o n, *Wpływ niewidzialnych migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski*, Warszawa: SGH 2002. Syntetyczne przedstawienie migracji zagranicznych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem lat dziewięćdziesiątych zob. w pracy: B. S a k s o n, *Migracje zagraniczne*, [w:] *Przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, red. I. E. Kotowska, Warszawa: SGH 1999; D. N i e d Ź w i e d z k i, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków:

ten związany był z odbudową państwa polskiego i umocnieniem się państwa w strukturach światowych. Polska znajdowała się w bloku państw sterowanych przez Związek Radziecki. W tym czasie wielu Polaków także emigrowało na Zachód bądź do Ameryki, starając się o azyl polityczny, gdyż uszczelnienie granic ze strony Zachodu i Wschodu powodowało zamknięcie ludności polskiej w swoistym „obszarze ograniczeń terytorialnych i wolnościowych”. Należy jednak pamiętać, że w latach 1948-1970 na wyjazdy zagraniczne, zwłaszcza zarobkowe, nałożono niemal bezwarunkowe restrykcje⁹. Wielu Polaków pracowało wtedy jedynie w krajach bloku socjalistycznego (NRD, Czechy) oraz będącej wówczas w sferze gospodarczej, współpracującej z ZSRR Libii.

Sytuacja zmienia się dopiero w latach 1954-1956, szczególnie na fali takich zjawisk, jak poprawa stosunków między blokiem krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Lata sześćdziesiąte były okresem kontrolowanego wzrostu zasięgu migracji zarobkowych. Relatywnie coraz więcej ludności próbowało emigrować z kraju. W latach siedemdziesiątych nastąpił czas migracji również do bloku krajów zachodnich, zaś tendencje te pogłębiały się w latach osiemdziesiątych¹⁰.

Kolejna dekada to lata 1971-1980. Wówczas do krajów Europy Zachodniej wyjechało ponad 4,2 mln osób. W roku 1975 władze PRL podpisały tzw. Akt końcowy KBWE w Helsinkach, którego celem było umożliwienie kontaktów w ramach łączenia rodzin mieszkających w RFN. Według D. Stoli właśnie ten fakt był przyczyną zmniejszonych restrykcji władz rządzących w odniesieniu do migracji¹¹. Pod koniec tego okresu, w roku 1976 liczba wyjazdów zagranicznych wynosiła 10 mln osób¹².

W latach osiemdziesiątych XX wieku zapoczątkowana została zmiana ustroju oraz proces przemian społecznych. Okres ten przypada na lata od 1980 do 2003 roku. Należy podkreślić, że w tej dekadzie wzrosła liczba wy-

Nomos 2010; D. G i z i c k a, J. G o r b a n i u k, M. S z y s z k a, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.

⁹ P. K a c z m a r c z y k, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa: WUW 2005, s. 116-123.

¹⁰ Tamże.

¹¹ D. S t o l a, *Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa: Scholar 2001, s. 96.

¹² Zob. M. L a t u c h, *Współczesna emigracja zarobkowa Polaków. Aspekty demograficzne i społeczno-ekonomiczne zewnętrznego procesu migracyjnego ludności Polski lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa: SGH 1996, s. 58.

jeżdżących osób o wysokich kwalifikacjach, które miały relatywnie wysokie wykształcenie. Zmiana orientacji politycznej z socjalistycznej na kapitalistyczną przyniosła kolejne wyzwania dla osób, które zostały w Polsce. Przywrócona wolność słowa, otwarte granice przyczyniły się do wzmożenia procesu migracyjnego.

Po 1989 roku, gdy upadł w Polsce system komunistyczny, po raz pierwszy od dziesiątek lat Polacy mogli swobodnie opuszczać kraj, a podpisane w latach dziewięćdziesiątych umowy o ruchu bezwizowym (z większością krajów świata), umożliwiły legalne wjazdy do krajów docelowych bez konieczności załatwiania uciążliwych formalności. Wciąż jednak nie było jeszcze pełnej swobody podejmowania pracy zarobkowej we wszystkich krajach Europy. W sierpniu 1989 roku granice otworzyły m.in. Węgry i Austria.

Kolejny ogromny przełom dla polskiego społeczeństwa nastąpił 1 maja 2004 roku – w dniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tego dnia nastąpiło otwarcie granic i – częściowo – otwarcie rynków pracy państw Wspólnoty. Pierwszymi państwami, które otworzyły rynek pracy dla Polaków, były Wielka Brytania i Irlandia (2004). W tym czasie nastąpił *boom* na wyjazdy zagraniczne, zwłaszcza w celach zarobkowych. W sytuacji braku zatrudnienia w miejscu zamieszkania czy w swoim kraju wiele osób zdecydowało się na migrację zarobkową w celu podniesienia statusu ekonomicznego, a dość często po to, by zdobyć jakiegokolwiek środki do życia. Poza czynnikami historycznymi dużą rolę w kształtowaniu się tego procesu odegrały czynniki cywilizacyjne, wśród których należy wyróżnić: rozwój środków masowego transportu, masowego przekazu i komunikacji, gwałtowny przyrost ludności w krajach trzeciego świata, procesy społeczne oraz procesy psychologiczno-kulturowe¹³.

Według oceny GUS z 2008 r., w Wielkiej Brytanii i Irlandii przebywało około 40% wszystkich migrantów czasowych z Polski, podczas gdy w kraju najbardziej atrakcyjnym we wcześniejszym okresie, w Niemczech, jedynie 22%. Z pozostałych krajów docelowych najważniejszym (w 2007 r.) państwem stała się Holandia, następnie Stany Zjednoczone i Włochy. Istotną rolę w tych wędrówkach odgrywały ponadto (według znaczenia ilościowego) Hiszpania, Francja, Austria, Norwegia, Belgia i Szwecja¹⁴.

¹³ H. S o b o c k a - S z c z a p a, *Integracja z Unią Europejską a migracje zagraniczne na stałe z Polski*, [w:] *Prokonkurencyjna strategia rozwoju Polski w kontekście integracji europejskiej*, red. W. Kwiatkowska, Łódź: WUW 2003, s. 126.

¹⁴ I. G r a b o w s k a - L u s i ń s k a, M. O k ó l s k i, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa: Scholar 2009, s. 84.

Powyższy rys historyczny pozwala spojrzeć na problem migracji nie tylko w kontekście sytuacji polityczno-gospodarczej, ale także z punktu widzenia egzystencji każdego człowieka, sposobu zdobywania środków do życia czy – w skrajnych przypadkach – walki o przetrwanie.

2. PRZYCZYNY I SKUTKI MIGRACJI ZAROBKOWYCH

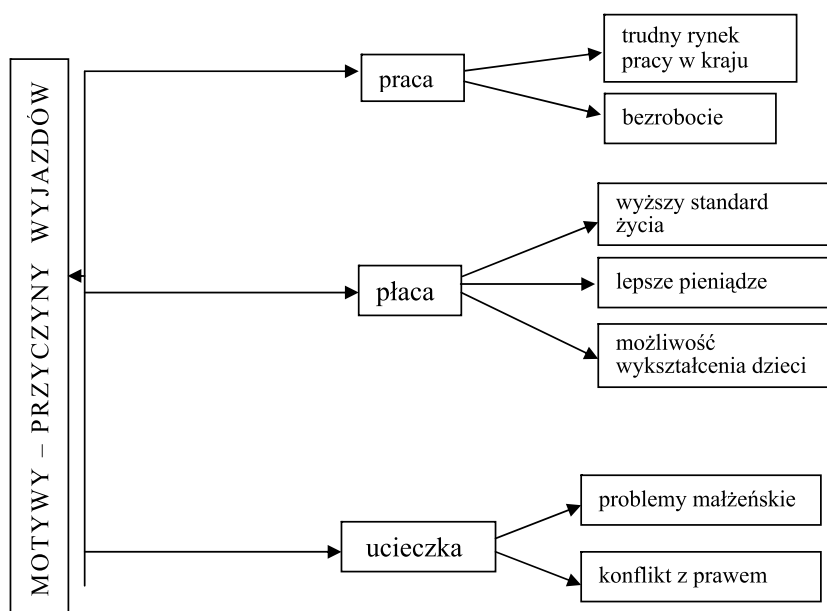
Migracja rodziców we współczesnym świecie należy do ważnych zjawisk życia społecznego. Zwykle migracje trwają jakiś okres, w niektórych krajach ten minimalny czas wynosi nie dłużej niż trzy miesiące¹⁵.

Można postawić pytanie: Dlaczego rodzice wyjeżdżają, jakie są tego powody, jakie czynniki na to wpływają? Podaje się przynajmniej trzy powody migracji: praca, płaca, ucieczka.

Pierwszym powodem wyjazdów zagranicznych rodziców są czynniki ekonomiczne. Jednak nie zawsze praktyczny materializm dominuje, istnieją bowiem rodziny, w których rodzice są zmuszani do migracji. Można podać wiele przyczyn migracji. Poniżej przytaczamy wypowiedź obrazującą jeden z powodów wyjazdów za granicę.

„Mój zakład upadł – relacjonuje rozmówca. Żona nie pracuje. Jesteśmy rodziną pięcioosobową. Przez jakiś czas byłem na zasiłku dla bezrobotnych, szukałem pracy. Na próżno, bo nie było zapotrzebowania na rynku pracy na mężczyznę, który ma 48 lat. Zostałem zmuszony wyjechać do Anglii. Nie miałem wyjścia, jakoś musiałem zarobić na utrzymanie rodziny. To był dla mnie bardzo trudny czas. Jechać w nieznaną, zostawić rodzinę, dzieci...”

¹⁵ W kontekście niniejszej pracy zwróćmy uwagę na motywy migracji ekonomicznej, w której najważniejszym czynnikiem jest problem pracy. Praca, jak wiemy, stanowi integralną część życia każdego dorosłego człowieka. Umożliwia mu zaspokajanie różnego typu potrzeb, od najbardziej podstawowych (związanych z zapewnieniem egzystencji i warunków bytowych) do potrzeb wyższego rzędu (potrzeba przynależności, akceptacji, samorealizacji). Aktywność zawodowa wpływa na rozwój określonych zainteresowań, umiejętności i wiedzy. Praca jest także pewnego rodzaju powołaniem. Podjęcie pracy z takiego punktu widzenia sprzyja wykonywaniu jej z zamiłowaniem. Nie zawsze jednak wybór zawodu i miejsca pracy zależy od naszej decyzji, ale też od aktualnej sytuacji życiowej. Niektóre rodzaje pracy trudno połączyć w bezkolizyjny sposób z normalnym życiem rodzinnym – K. M. S t a s z y Ń s k a, *Społeczny kontekst migracji zarobkowych Polaków, [w:] 5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, red. E. Skotnicka-Lasiewicz, Warszawa: WUW 2009, s. 91.



Schemat 1. Przyczyny wyjazdów

Można wyodrębnić kilka typowych przyczyn wyjazdów zagranicznych, jakie występują w Polsce. Są to: ubogi rynek pracy, upadek zakładów pracy, zróżnicowane stawki płac, bezrobocie.

Jedną z wymienionych, podstawowych przyczyn migracji zarobkowej jest sytuacja na rynku pracy. Znajomość realiów tego rynku, dotycząca sytuacji bieżącej, jak i wszystkich dokonujących się zmian, jest konieczna do prowadzenia przez rząd danego kraju racjonalnej polityki zatrudnienia, a przede wszystkim skutecznego przeciwdziałania występującemu w naszym kraju bezrobociu. Wiedzy na ten temat dostarczają wyniki analiz, przeprowadzanych regularnie przez specjalnie powołane do tego celu organy. W Polsce organami tymi na szczeblu województw są przede wszystkim urzędy pracy¹⁶.

¹⁶ Wojewódzkie urzędy pracy i podlegające im rejonowe urzędy pracy działają obecnie na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 1995 r. nr 1, poz. 1). Zajmują się tym też „wojewódzkie urzędy statystyczne, natomiast w skali całego kraju – Główny Urząd Statystyczny. Szczególnym przedmiotem wspomnianych analiz jest sytuacja na rynku pracy oceniana przez pryzmat bezrobocia” – J. U n o l t, *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Warszawa: BPS 1996, s. 45.

Równie ważną przyczyną migracji zarobkowej jest zróżnicowanie dochodów, czyli stawek płac w krajach, które wysyłają migrantów, i w krajach, które ich przyjmują. Dobrze wiemy, że w krajach Europy Zachodniej płace są o wiele wyższe w stosunku do płac w Polsce. Zróżnicowanie płac uzależnione jest od kursu danej waluty (dolar, euro, frank szwajcarski, funt, korona norweska). Zgodnie z kursem waluty opłacalność uzyskania dochodów jest jednoznaczna i przyjmuje prawidłowość: im wyższy kurs, tym większa opłacalność. Prawie wszystkie badania migracyjne na poziomie makrospołecznym potwierdzają istotny wpływ poziomu dochodu na proces wędrowności ludności, chociaż zmienna ta jest dość ograniczona i nie można jednoznacznie określić, jakoby była jedynie decydującym czynnikiem mobilności społecznej w kontekście migracji zarobkowej.

Niewątpliwie ważną przyczyną i motywem migracji jest także bezrobocie, które jest wielkim problemem, ale leży także u podstaw wielu innych kwestii społecznych. Długotrwałe bezrobocie powoduje obniżenie standardu materialnego życia nie tylko samego bezrobotnego, ale i całej jego rodziny. Dlatego obszary długotrwałego bezrobocia często pokrywają się w danym społeczeństwie z obszarami ubóstwa. To z kolei może powodować rozprzestrzenianie się rozmaitych patologii społecznych, rozpad rodziny, obniżenie zdrowotności społeczeństwa. Nawet krótkotrwały okres bezrobocia nie pozostaje bez wpływu na kondycję psychiczną osób dotkniętych tym problemem¹⁷.

Podsumowując, należy stwierdzić, że rynek pracy w Polsce na przestrzeni ostatnich lat zmienił się nie tylko jakościowo, ale również ilościowo i przysporzył wiele trudności. Główne z nich związane są z masowym zwalnianiem pracowników, którzy pozostają bez środków do życia. Inne dotyczą problemów dezintegracji rodziny, zwłaszcza w wymiarze małżeńsko-rodzinnym i wychowawczym. Sami zaś zwolnieni pracownicy zmuszeni zostali do migracji nie tylko na poziomie krajowym, ale też międzynarodowym. Jako bezpośrednie skutki wyjazdów zagranicznych wskazuje się na cztery rodzaje problemów: frustracja spowodowana niepewnym rynkiem pracy we własnym kraju, w miejscu swojego zamieszkania; nierozwiązany problem bezrobocia; zła sytuacja materialna; nadzieja na lepsze życie za granicą.

Zatem adekwatna odpowiedź na postawione pytanie: dlaczego Polacy wyjeżdżają, wydaje się jednoznaczna. Poszukując godziwych warunków życia, szukają środków i możliwości realizacji swoich aspiracji. Chcą bowiem zrea-

¹⁷ T. B u c z y ń s k a, *Makroekonomia*, Łódź: Wyd. Naukowe PWN 2000, s. 50.

lizować podstawowe potrzeby i funkcje życia społecznego. Niejednokrotnie podejmują migrację, by stworzyć miejsce lepszego życia dla swoich dzieci, przygotować im lepszy start. Obserwacja własna wskazuje, że warunki ekonomiczne i mieszkaniowe wielu polskich rodzin pozostawałyby na względnie dobrym poziomie. Powstałe zabudowania, zakupione nowe mieszkania są tylko niewielkim przykładem zagospodarowania środków na rynku zagranicznym. Należy jednak pamiętać, że człowiek „nie jest [...] tylko produktem warunków ekonomicznych”¹⁸, ale jako istota żyjąca, z natury potrzebuje godnego życia i realizacji siebie we własnym kraju.

Niewątpliwie migracja z jednej strony ma jednak bogaty pozytywny aspekt, z drugiej zaś powoduje wiele negatywnych następstw.

Do tych pozytywnych aspektów migracji można zaliczyć:

- „wreszcie mam pracę” – koniec z moim bezrobociem;
- „mam dobre pieniądze” – wreszcie mogę wybudować dom, zakupić mieszkanie;
- „moja migracja pozwala lepiej żyć moim dzieciom”;
- „nauczyłem się języka” – to się opłaca (walory kulturowe);
- „tu zdobędę lepsze kwalifikacje zawodowe” – będę miał doświadczenie;
- „wreszcie pracuję w swoim zawodzie” (budowlaniec, hydraulik, spawacz);
- „w Anglii też mogę być dobrym świadkiem Chrystusa”.

Do negatywnych następstw zalicza się:

1. W sferze osobistej: trudna praca, tęsknota za bliskimi, alienacja, bycie kimś drugiej kategorii.
2. W sferze rodzinnej: osłabienie wartości pojęcia „dom”, osłabienie więzi rodzinnych, tęsknota dzieci, problem socjalizacji, uzależnienia.
3. W sferze małżeńskiej: rozpad małżeństwa – rozwody, związki kohabitacyjne, podwójne życie (żona i kochanka).
4. W sferze społecznej – dla państwa: utrata dobrych fachowców, utrata populacji wykwalifikowanej, utrata młodych ludzi (czy oni wrócą?).
5. W sferze religijnej: osłabienie wiary, brak praktyk religijnych, brak sakramentów, relatywizm moralny – moralne pęknięcia, sytuacjonizm etyczny, alienacja duchowa.

¹⁸ B e n e d y k t XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, Kraków: „Znak” 2007, s. 36-37.

3. DIAGNOZA ZJAWISKA MIGRACJI I PROBLEMY FUNKCJONOWANIA DZIECI W RODZINACH MIGRACYJNYCH

Niepokojącym zjawiskiem społecznym spowodowanym migracją jest dezintegracja współczesnych rodzin. Zaznacza się ona zarówno w wewnętrznym systemie organizacji samej rodziny, jak również w jej zewnętrznych przeobrażeniach społecznych. Wychowaniem dzieci coraz częściej muszą zajmować się samotni rodzice: matka lub ojciec albo w ogóle rodzice zostawiają dzieci swoim dziadkom bądź innym opiekunom, co w istocie rodzi problem eurosieroctwa. Rodzinny dom staje się jedynie sypialnią albo hotelem, w którym od czasu do czasu odbywają się spotkania z bliskimi. Utrata poczucia więzi społecznej i rodzinnej tworzy syndrom pustego miejsca, a dzieci stają się jedynie kolejnym „produktem konsumpcyjnym”: tęsknią za rodzicami, płaczą, wołają: „tato wróć!”, „mamo nie jedź!”. Ten czynnik emocjonalny nie wydaje się wystarczająco silny, by motywował rodziców do reemigracji.

Migrację zarobkową rodziców można analitycznie zawęzić do społeczno-etycznych aspektów. Należy jednak pamiętać, iż skala tego zjawiska jest bardzo szeroka i odnosi się do wielu innych wymiarów życia społecznego. W diagnozie społecznej, według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, w latach 2005-2009 liczba Polaków w wybranych krajach UE przedstawia się następująco (zob. tab. 1).

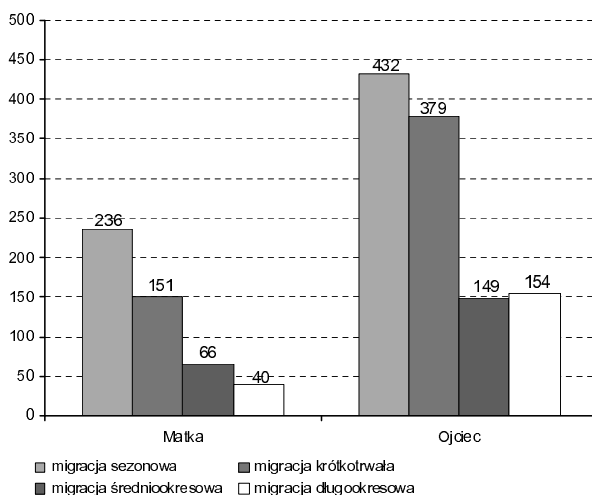
Tab. 1. Migracja zarobkowa Polaków w latach 2005-2009 (dane w tys.).

Kraj	Rok			
	2005	2006	2007	2008
Austria	25	35	39	40
Belgia	21	28	31	33
Hiszpania	37	44	80	83
Irlandia	76	120	200	180
Niemcy	430	450	490	490
Wielka Brytania	340	580	690	650
Włochy	70	85	87	88

Dane za: *Główny Urząd Statystyczny*. Departament Badań Demograficznych, 2006, 2007, 2008, 2009.

Ogólnopolskie badania, przeprowadzone na koniec 2008 roku przez „Pedagogium” w Warszawie na grupie 5000 tys. dzieci, wskazują, iż prawie 31% z nich przeżywa doświadczenie migracji swoich rodziców. Analiza danych zebranych w drugim etapie pozwala na sformułowanie następujących wniosków.

Mając na względzie wszystkie wyjazdy rodziców, niezależnie od czasu ich trwania, należy stwierdzić, że są one częste. Doświadczenie migracji co najmniej jednego rodzica było udziałem od 25,9 do 29,3% uczniów w wieku 9-18 lat. Udział wyjeżdżających ojców (opiekunów) jest ponaddwukrotnie wyższy w porównaniu z matkami (opiekunkami) – odpowiednio 24% i 9%. Niemal 80% ogółu wyjeżdżających stanowią mężczyźni. Zwraca się uwagę na doświadczenie migracji matki i ojca. Dane szacunkowe prezentuje wykres 1.



Wykres 1. Doświadczenie rozłąki dzieci w przypadku migracji matki i ojca (dane w tysiącach)

Konsekwencje wyjazdu jednego lub obojga rodziców bądź opiekunów, trwającego dłużej niż 12 miesięcy, były udziałem od 4 do 24 tys. uczniów w wieku 9-18 lat (w tej grupie od 3 do 16 tys. dzieci było dotkniętych skutkami braku obojga rodziców). Pod nieobecność jednego z rodziców opiekę nad dziećmi sprawował drugi rodzic, wspierany wydatną pomocą dziadków.

3.1. FUNKCJONOWANIE DZIECI A MIGRACJA RODZICÓW

Ludzkie przeżycia i uczucia są bogate i zróżnicowane. Bardziej uczuciowe są dziewczęta, nieco mniej chłopcy. Generalnie na wszystkie zranienia i brak empatii o wiele silniej uczuciowo reagują dzieci niż dorośli¹⁹. Jak stwierdza M. Przetacznikowa, w pierwszej fazie rozwoju dzieci wszystko przeżywają przez pryzmat matki i ojca; są mało samodzielne, nie radzą sobie z różnymi sytuacjami. Każde zaburzenie czy chwiejność uczuciowa oraz duża wrażliwość na zmiany w otoczeniu szybko zapisują się w psychice dziecka²⁰.

Problemy pedagogii dzieci zaznaczają się w szkołach, które jako instytucje socjalizujące nigdy nie zastąpią rodziców w ich funkcji wychowawczej. Wśród takich opuszczonych dzieci czy już dorastającej młodzieży tworzą się paczki, nieformalne grupy rówieśnicze, nieprzemysłane znajomości, a ich konsekwencje w większości są niepożądane. Stąd coraz więcej i częściej obserwuje się w szkołach podstawowych, gimnazjalnych, średnich postępujące zjawisko alkoholizmu, niktynizmu, a nawet sięgania po środki odurzające. Nadto w rodzinach, w których samotna matka lub ojciec nie radzą sobie z wychowaniem dziecka, dochodzi do częstego wagarowania, ucieczek z domów czy też późnych powrotów z dyskotek. Pojawiają się zjawiska marginalizacji i różne formy przestępstw albo też ogólnie konfliktów z prawem wśród nieletnich. O ile prawdą jest, że migracja przynosi pozytywne, pożądane skutki w dziedzinie ekonomicznej, to jednak *de facto* rodzi wiele problemów w innych obszarach, szczególnie w sferze małżeńsko-rodzinnej²¹.

¹⁹ M. P r z e t a c z n i k - G i e r o w s k a, M. T y s z k o w a, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa: PWN 1996; W. S z e w c z y k, *Świat ludzkich uczuć*, red. W. Szewczyk, Tarnów: Biblos 1997.

²⁰ *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa: PWN 1979; H. G. G i n o t t, *Między rodzicami a dziećmi. Przyjemne kontakty z pociechami*, Gliwice: Scholar 2009.

²¹ Jest bowiem faktem, że coraz więcej rodzin w Polsce rozwodzi się albo żyje w separacji. Zgodnie ze statystykami co czwarta rodzina w Polsce ulega rozpadowi. Znaczna część jednostek w społeczeństwie zawiera jedynie luźne związki ze skutkiem cywilnych, inni zaś żyją w tzw. związkach kohabitacyjnych. Podobnie jak w krajach zachodnich, ten styl życia staje się normą w naszym kraju. Badania wskazują, że zjawisko kohabitacji stale się nasila, również w Polsce. Tym samym rodzi to problem demograficzny związany z depopulacją. Jedną z przyczyn owego zjawiska jest migracja. Z socjologicznego punktu widzenia rozwód oznacza dezorganizację grupy społecznej i jest faktem zmieniającym wzory prokreacji (im więcej rozwodów w danym społeczeństwie, tym mniej dzieci rodzą kobiety) i socjalizacji. Ponadto znanym społecznie skutkiem rozwodów jest tendencja do powielania przez dzieci rodzinnych wzorów rozwodzenia się: mówi się nawet o „rodzinnej tradycji rozwodowej”.

W analizie socjologicznej, jeśli obserwujemy dzieci, to większość z nich na początku opowiada o swoich rodzicach. Z reakcji samych dzieci wynika, że niektóre z nich odczuwają traumę, a przynajmniej tęsknotę, inne zaś kochają rodziców jedynie z pięknymi upominkami, które – wydawałoby się – mogą rekompensować skutki rozłąki. Nic bardziej mylnego – nawet najczulsze i najczęstsze telefony nie zastąpią matki i ojca. Wraz z upływem czasu maleje zainteresowanie rodziców, rozmowy telefoniczne są coraz rzadsze, a ich całkowity brak powoduje, iż dzieci stają się agresywne, opryskliwe i buntownicze.

Reakcje dzieci w sytuacji rozłąki są bardzo zróżnicowane. Poniżej przedstawiamy jeden z przykładów takich reakcji: „Hubert miał dopiero 3,5 roku, kiedy wyjechali jego rodzice. Dziecko pozostawili na wychowanie dziadkom, którzy codziennie zawozili je do przedszkola. W przedszkolu Hubert ciągle płakał. Po pewnym czasie wychowawczyni zapytała: «Hubert, dlaczego płaczesz?» «Bo moi rodzice wyjechali». «Nie płacz!» «Jak przyjadą, to już nie będę płakał»²².

W kilku innych przypadkach reakcje dzieci były podobne: Kuba uwięził ojca, aby znów nie wyjechał; Kamila, widząc swojego wujka, ciągle pytała: „A gdzie jest mój prawdziwy tato”? Adrian tęsknił za ojcem i matką i często opowiadał kolegom, iż zazdrości im, że mogą więcej czasu spędzać ze swoimi rodzicami; Tomek wciąż pytał mamę: „Kiedy tato wreszcie wróci”; Agnieszka twierdziła, że „Tato ją oszukał”.

Badania przeprowadzone na małej grupie populacyjnej odnośnie do zachowań dzieci rodziców, którzy wyjechali za granicę, pozwoliły wyodrębnić kilka typów zachowań:

- dzieci były zagubione, niepewnie wyrażały swoje propozycje;
- jeden chłopiec udawał pijanego ojca;
- dwie dziewczynki odegrały mamę, która przyjechała specjalnie na urodziny;
- dwie dziewczynki nie chciały uczestniczyć w zajęciach, zachowywały się całkowicie biernie;
- ośmioletnia Ania rozplakała się i powiedziała – „Chcę tylko, żeby oni tu byli”;
- Dawid odegrał ojca, który dzwonił z Anglii z życzeniami²³.

²² J. M ł y ń s k i, W. S z e w c z y k, *Migracja zarobkowa Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów: Biblos 2010, s. 70.

²³ W badaniach posłużono się opowiadaniem T. Bełzy pt. *Dziś są moje urodziny*. Badania przeprowadzono w świetlicy socjoterapeutycznej w jednym z Ośrodków Profilaktyki i Terapii Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

3.2. ZMIANY PSYCHOSPOŁECZNE
SPOWODOWANE MIGRACJĄ RODZICÓW
Z PERSPEKTYWY FUNKCJONOWANIA DZIECKA W SZKOLE

Zmiany psychospołeczne będące następstwem migracji rodziców w aspekcie funkcjonowania dzieci w szkole są bardzo różne. Do tych najważniejszych możemy zaliczyć:

1. Zmiany wpływające na atmosferę w rodzinie: zaburzenie emocji, wrogie postawy dzieci wobec rodziców²⁴.

2. Zmiany wpływające na relacje między dziećmi a rodzicami: kontakty jedynie telefoniczne – początkowo częste, później rzadkie, brak wspólnych tematów.

3. Zmiany w zakresie więzi między rodzicami a dziećmi: rozluźnienie więzi (tęsknota, żal, poczucie opuszczenia, osamotnienia), niezależność uczuciowa – przelanie uczuć na opiekunów, maskowanie się rodziców za pomocą kieszonkowego i prezentami.

4. Zmiany w zakresie preferowanych wartości i tradycji rodzinnych: zanik wspólnoty emocjonalnej, wartości materialne i praca stają się ważniejsze od rodziny, brak pozytywnych wzorów wychowania.

5. Zmiany w stosunku do norm i zasad społecznych (system normatywny): rozluźnienie norm i zasad obowiązujących dzieci, minimalizacja praktyk religijnych, brak pozytywnych zachowań.

6. Stosunek dzieci do obowiązków rodzinnych (domowych): włączanie dzieci w prace domowe, przyjmowanie domowych obowiązków przez dzieci (sprzątanie, opieka nad młodszym rodzeństwem, zakupy), postawy niezależności i samodzielności, zmiany w systemie zachowań dzieci w szkole, ograniczanie czasu na naukę i czas wolny.

7. Zmiany w zakresie stosunku do nauki i wypełnianych obowiązków: zachowania aspołeczne, brak cierpliwości i wytrwałości, niskie poczucie własnej wartości, niepewność i agresja, niewłaściwy stosunek do nauki, trudności w opanowaniu materiału, brak systematyczności i pilności, braki w skupieniu uwagi, brak kontroli w nauce ze strony rodziców, silne przeżycia lękowe, liczne absencje, pogorszenie relacji rówieśniczych.

²⁴ Należy zauważyć, iż większe zaburzenia następują w rodzinach, w których oboje rodzice wyjechali, pozostawiając dzieci pod opieką dziadków.

3.3. ZJAWISKO EUROSIEROCTWA

Eurosieroctwo zostało dostrzeżone stosunkowo niedawno. Doniesienia o pozostawionych dzieciach początkowo zaczęły pojawiać się w lokalnej prasie, później tematem tym zajęły się również media ogólnopolskie. Z biegiem czasu zainteresowanie tym problemem wzrosło do tego stopnia, że obecnie jest on przedmiotem wielu badań, prac naukowych, książek i dyskusji. Jednak mimo to nie znaleziono skutecznego sposobu na jego rozwiązanie. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie zagadnienia eurosieroctwa, ukazanie – choćby w zarysie – skali problemu, a także wskazanie przyczyn i skutków tego zjawiska²⁵.

Aby mówić o przyczynach eurosieroctwa, należy cofnąć się do czasów transformacji ustrojowej. Jak już wspomniano, po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej otworzono granice oraz – częściowo – rynki pracy niektórych państw członkowskich. Umożliwiło to Polakom wyjazdy za granicę w celach zarobkowych. Prawdziwe „obleżenie” przeżyły Wielka Brytania oraz Irlandia – kraje, które jako pierwsze otworzyły dla nas swoje rynki pracy. Polacy, w sytuacji upadku wielu zakładów pracy i braku zatrudnienia w miejscu zamieszkania, zdecydowali się wyjechać w celu znalezienia lepiej płatnej pracy, co przyczyniłoby się do poprawy ich statusu materialnego. Nastąpił tzw. *boom* wyjazdów zagranicznych do wspomnianych wyżej krajów; bardzo popu-

²⁵ Należałoby w tym miejscu wyjaśnić, czym dokładnie jest eurosieroctwo. Słowo to pochodzi od terminu „sieroctwo”. Zjawisko sieroctwa natomiast jest ściśle związane z funkcjonowaniem rodziny i stanowi jeden z podstawowych problemów opieki nad dzieckiem. Niepokoi ono pedagogów i wychowawców, zwłaszcza ze względu na swój zakres, różnorodne formy występowania oraz trudności związane z zapobieganiem i diagnozowaniem sytuacji, które je wywołują. Pierwotnie termin „sieroctwo” był rozumiany jednoznacznie i odnosił się do sieroctwa naturalnego (biologicznego), czyli utraty przez dziecko jednego (pólsieroctwo) lub obojga rodziców (sieroctwo) z powodu ich śmierci. Natomiast przypadki, w których rodzice porzucali swe dzieci, nazywano opuszczeniem – A. Ł u c z y Ń s k i, *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 88. Współcześnie jednak sierotami określa się wiele dzieci, znajdujących się w stanie osamotnienia, choć mających oboje, a przynajmniej jedno z rodziców. Dla wprowadzenia rozróżnienia sytuacji losowej dzieci, tradycyjnemu pojęciu „sieroctwo” dodano przymiotnik „naturalne” (autentyczne), wszystkie zaś inne przypadki są określane „sieroctwem społecznym”. Według S. Kozaka terminem tym określamy „zjawisko braku opieki rodzicielskiej, wynikającej głównie z zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny, braku troski o dziecko, przestępczości i demoralizacji rodziców, alkoholizmu i poważnych błędów wychowawczych” – S. K o z a k, *Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka*, Warszawa: PWN 1986, s. 5.

larne wcześniej wyjazdy do Niemiec spadły w rankingu krajów, do których wyjeżdżali Polacy, na drugie miejsce²⁶.

Dzieci źle znoszą rozłąkę i choć mają rodziców, czują się sierotami. Stres i cierpienie okazują w różny sposób. Gorzej się uczą, wagarują, popadają w uzależnienia. W skrajnych przypadkach są agresywne, wchodzi w konflikty z prawem. Nieobecność rodzica w domu (szczególnie ojca) ma ogromny wpływ na proces socjalizacyjno-wychowawczy dzieci i młodzieży. Ważną rolę odgrywają tutaj wzorce osobowe rodziców, postawy, zachowania oraz ich zwyczajna obecność w rodzinie. Badania dowodzą, że rozłąka z jednym z rodziców może być przyczyną depresji, braku poczucia bezpieczeństwa, lęku lub zaburzeń zachowania, które z czasem się pogłębiają²⁷. Ponadto wielomiesięczna rozłąka oznacza radykalną zmianę dotychczasowego życia dziecka. W jeszcze trudniejszej sytuacji są dzieci, których obydwój rodzice wyjechali. Znany jest choćby przypadek dziewczynki, która w ciągu jednego dnia – pod wpływem silnego stresu spowodowanego opuszczeniem przez rodziców – straciła wszystkie włosy, łącznie z rzęsami i brwiami²⁸.

Fundacja Prawo Europejskie jako pierwsza w Polsce podjęła się ustalenia liczby eurosierot. Okazało się, że w 2009 roku w 10 tysiącach polskich rodzin dzieci wychowywały się bez co najmniej jednego z rodziców, którzy wyemigrowali za granicę. Oznacza to, że co dziewiąte polskie dziecko ma jedno z rodziców za granicą. Należy zaznaczyć, że badania były przeprowadzone tylko w określonych środowiskach – dysfunkcyjnych, zatem eurosierot jest znacznie więcej. Według Rzecznika Praw Dziecka, liczba tych dzieci pod koniec 2009 roku przekroczyła już 100 tysięcy²⁹.

Zjawisko to dotyczy przede wszystkim tych, którzy i tak są słabi. Najgorzej sytuacja wygląda w województwach o największym bezrobociu: łódzkim, świętokrzyskim oraz na tzw. ścianie wschodniej. Według innego źródła liczba

²⁶ M ł y ń s k i, S z e w c z y k, *Migracje zarobkowe*, s. 25.

²⁷ A. B a z ł u c k a, *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” 6(1991), s. 19.

²⁸ M ł y ń s k i, S z e w c z y k, *Migracje zarobkowe*, s. 78. W tym kontekście warto przypomnieć wypowiedź M. Dziewieckiego: „pierwszym złem, które dotyka człowieka, nie jest cierpienie, grzech, czy śmierć, lecz osamotnienie. [...] Spotykanie się z innymi osobami, jest naszą podstawową potrzebą. Najłatwiej zauważyć to w sytuacji małych dzieci, dla których nieustanny kontakt z rodzicami jest kwestią życia i śmierci” – *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2009, s. 69.

²⁹ J. K n i e - G ó r n a, *Dziecko — skarb najcenniejszy...?*, „Przewodnik Katolicki” 19(2009), s. 2.

eurosierot w Polsce może sięgać nawet 400 tysięcy³⁰. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej alarmuje przy tym, że tylko w 2007 roku do rodzin zastępczych i domów dziecka trafiło prawie 1300 eurosierot³¹.

3.4. SKUTKI PRAWNE MIGRACJI W PEDAGOGII DZIECKA

Zagraniczne wyjazdy zarobkowe pociągają za sobą określone skutki prawne dotyczące władzy rodzicielskiej. W przypadku wyjazdu obydwójga rodziców lub rodzica samotnie wychowującego dziecko, dziecko pozostawiane jest zwykle pod opieką najbliższej rodziny: babci, cioci lub znajomej, sąsiadów itp. Wówczas osoba, pod której opieką pozostaje dziecko, zwana jest opiekunem faktycznym, który nie ma prawa opieki nad dzieckiem. Takie prawo przysługuje jedynie rodzicowi, któremu nie odebrano praw rodzicielskich, lub osobie, której prawo takie zostało nadane na mocy prawomocnego wyroku sądu. Wynika stąd jednoznacznie, że babcia, ciocia itp., nie mają prawa decydować w sprawie dziecka, podejmować decyzji wiążących, np. zgody na wyjazd na wycieczkę klasową, wykonanie zabiegu operacyjnego w szpitalu, wyjazd dziecka za granicę. Powoduje to, że dziecko nie może korzystać z przysługujących mu praw i przywilejów ze względu na nieuregulowaną sytuację prawną. Problem ten przedstawia wykres 2.

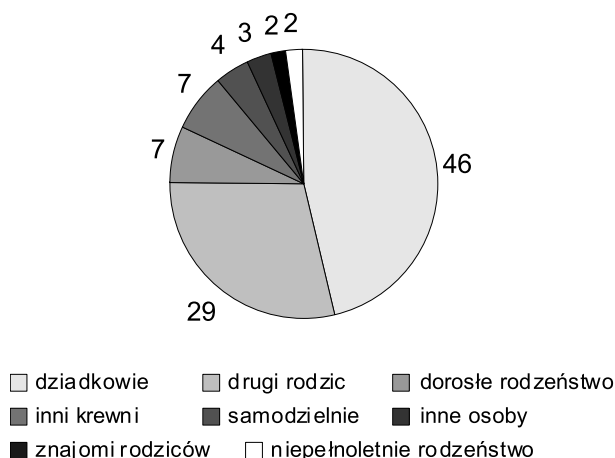
Istnieją trzy możliwości uregulowania sytuacji prawnej dziecka:

1. Złożenie przez rodzica, zanim wyjedzie on za granicę, wniosku do sądu o przeniesienie na czas wyjazdu opieki prawnej nad dzieckiem na wskazaną osobę pełnoletnią (babcię, ciocię, siostrę).

2. Złożenie do sądu przez osobę, która jest faktycznym opiekunem dziecka, wniosku o ustanowienie jej na czas wyjazdu rodzica/rodziców za granicę opiekunem prawnym dziecka.

³⁰ S. K o z a k, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa: WKE 2010, s. 122.

³¹ K n i e - G ó r n a, *Dziecko*, s. 3. Dla przykładu – w Domu Dziecka w Krasnem na Podlasiu co szóste dziecko to eurosierota – pisze K. Wojnarowska. „[...] dyrektorzy domów dziecka przyznają, że zdarzają się telefony z pytaniem, na ile można zostawić dzieciaka w placówce opieki. Najpierw mowa jest o kilku miesiącach, potem nastaje cisza [...]. Bywa, że rodzice nie odzywają się znacznie dłużej. Wracają po roku, dwóch. Jakby nic się nie stało... W obliczu polskiego prawa dziecko takie nie ma szans na adopcję i normalną rodzinę, dopóki nie odnajdzie się rodziców biologicznych. A ci z rozmysłem nie zostawiają adresu, sąd nie ma dokąd wysyłać wezwań i w ten sposób nieodpowiedzialni dorośli pozbywają się kłopotu” – K. W o j n a r o w s k a, *Oblicza Europy*, „Niedziela” nr 25(2009), s. 5.



Wykres 2. Osoby faktycznie opiekujące się dziećmi w przypadku migracji rodziców (dane w %)

3. Podanie przez rodzica wyjeżdżającego lub przebywającego za granicą adresu doręczeń w kraju³².

Niektórzy rodzice oddają swoje dzieci na czas wyjazdu do domu dziecka właśnie w obawie przed odebraniem im praw rodzicielskich. Boją się, że stanie się to wówczas, gdy wyjdzie na jaw fakt ich wyjazdu oraz pozostawienia dzieci bez zapewnienia im faktycznej opieki. Stanowi to bowiem zagrożenie dobra dziecka. Zgodnie z przepisem art. 572 k.p.c. daje to podstawę do zawiadomienia sądu opiekuńczego. Obowiązek zawiadomienia dotyczy każdego, komu znane jest zdarzenie lub sytuacja godząca w dobro dziecka, a w szczególności: opiekuna faktycznego, organów policji, organów samorządu, opiekunów społecznych, placówek oświatowych.

Sąd opiekuńczy może wówczas wszcząć postępowanie o zawieszenie, ograniczenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej w celu uregulowania sytuacji prawnej dziecka. Do ośrodków pomocy społecznej, prokuratur i sądów trafia coraz więcej spraw dotyczących dzieci pozostawionych przez rodziców, którzy wyjechali do pracy za granicę.

Dzieci pozostawione bez opieki stanowią poważny problem. Brak kontroli ze strony osób dorosłych może doprowadzić do sytuacji, w których interwencja resocjalizacyjna jest już mało skuteczna. Dlatego w interesie całego

³² S. K o z a k, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa: WKE 2010, s. 123.

społeczeństwa jest skuteczne przeciwdziałanie negatywnemu zjawisku, jakim są patologie społeczne, które swoje źródło mają w niedostatecznej opiece rodzicielskiej związanej z wyjazdami zarobkowymi. Wczesne zdiagnozowanie zagrożonego środowiska stanowi główny warunek działalności profilaktycznej.

3.5. MORALNE PĘKNIĘCIA

Z etycznego punktu widzenia migracja rodzi wiele pęknięć moralnych w dziedzinie relacji interpersonalnych – zarówno w relacjach między żoną a mężem, jak i między rodzicami a dziećmi. Pierwszym problemem etycznym jest pojawiająca się fala rozwodów³³. Często zapomina się, że pierwszymi ofiarami są tutaj dzieci, które czasem stają się tzw. kartą przetargową w ustalaniu warunków rozwodu. W kontekście nowej fali emigracji należy podkreślić problem „eurosierot”³⁴, których liczbę określa się już na kilkaset tysięcy. Ponadto należy też wskazać, że rozwodzą się najczęściej małżeństwa z kilkuletnim stażem, czyli tzw. pokolenie Jana Pawła II, co też daje wiele do myślenia.

W Polsce – jak się wydaje – nowe antywzorce w zakresie życia małżeńskiego upowszechniają się bardzo szybko, zwłaszcza wśród ludzi młodych – przede wszystkim wśród studentów. Zły przykład rodziców pociąga za sobą skutki wśród dzieci już dorosłych. Zjawisko to przybiera na sile. Z danych uzyskanych ze spisów powszechnych wynika, że w 2008 r. liczba osób żyjących w związkach kohabitacyjnych³⁵ zwiększyła się średnio o kilkanaście procent.

³³ W wielu krajach zachodnich mówi się już o 70% rozwiedzionych małżeństw. Według danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny w roku 2006 rozwiodło się w Polsce około 72 tysiące par małżeńskich, w 2008 liczba ta wzrosła do 80 tys.

³⁴ Właśnie odmianą sieroctwa społecznego jest sieroctwo emigracyjne, tzw. eurosieroctwo. Termin ten pojawił się w języku polskim stosunkowo niedawno. Jak dotąd nie została stworzona dokładna definicja tego zjawiska, ale na podstawie doniesień prasowych, jak i publikacji naukowych można stwierdzić, że eurosieroctwo jest terminem mającym określić sytuację dzieci, których rodzice wyjechali do pracy za granicę. Ministerstwo Edukacji Narodowej tak definiuje to pojęcie: „Przez pojęcie tzw. eurosieroctwa należy rozumieć sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej” – B. W a l c z a k, *Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia*, Warszawa: Pedagogium 2008, s. 5.

³⁵ Etymologicznie słowo „kohabitacja” wywodzi się od łacińskiego „habitare” – mieszkać, „cum” – z (z kimś). Rozumie się przez nie „wspólne zamieszkanie dwóch niespokrewnionych dorosłych osób odmiennej płci, połączone z utrzymywaniem intymnych kontaktów i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, przy czym związek ten nie jest zarejestrowany” –

Relatywizm moralny w rodzinie, powodowany migracją, prowadzi do wielu zaburzeń emocjonalnych w życiu małżeńskim, szczególnie zdrad związanych z zapotrzebowaniem na romantyczną miłość. Pęknięcia moralne zaznaczają się również w życiu indywidualnym osób migrujących, chociażby w dziedzinie różnych uzależnień. Ma to poważne skutki wśród dzieci, które obserwując poczynania rodziców, oddalają się od Kościoła, od norm i zasad wyznaczonych przez kodeks moralny. Młodzież, podobnie jak ich rodzice, dyspensuje się od niedzielnych praktyk uczestnictwa we Mszy św.

Pęknięcia moralne znajdują swój wyraz również w kryzysie autorytetów osobowych, zwłaszcza ojca i matki, w braku inicjatyw, izolowaniu się, rezygnacji z uczestnictwa w życiu społecznym. Obserwuje się osłabienie roli obiektywnych norm religijno-moralnych na rzecz ocen subiektywnych i moralności sytuacyjnej. Potwierdza to labilność postaw młodzieży wobec wartości religijnych i moralnych. W konsekwencji obserwuje się tendencje, w myśl których młodzi ludzie w swoich wyborach życiowych nie odwołują się do ogólnych powinności i norm, do stałych i jednoznacznych kryteriów rozróżniania dobra i zła, lecz najczęściej do czegoś, co jest moralnie nieokreślone; stąd znacząca subiektywizacja ich poglądów i przekonań.

4. PODSUMOWANIE

„Szczęśliwe młode stworzenie, które ma prawo odczuwać i odczuwa miłość rodziców, serdecznych opiekunów, bliskich, «własnych», pewnych, które

P. S z u k a l s k i, *Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych*, „Wiadomości Statystyczne” 1(2001), s. 65. W przypadku kohabitacji więc ma miejsce wspólne zamieszkanie, prowadzenie gospodarstwa domowego oraz współżycie seksualne partnerów heteroseksualnych. Nadto w takim związku akcentowana jest niezależność partnerów przy bardzo wyakcentowanej zależności uczuciowej – W. C h e c h l i Ń s k i, *Kohabitacja – nowa forma współżycia pary*, „Problemy Rodziny” 1(1978), s. 18.

Chociaż w kohabitacji mogą żyć przedstawiciele wszystkich kategorii dorosłych ludzi, to najczęściej żyją w niej młodzi i zwykle kończy się to zawarciem formalnego związku. Z tej racji jest nazwana kohabitacją przedmałżeńską. Z danych statystycznych wynika, że już w latach 80. ubiegłego stulecia w Szwecji żyło w kohabitacji blisko dwie trzecie mężczyzn i 57% kobiet w wieku 20-24 lata; we Francji 30% kobiet i 40% mężczyzn w wieku 20-21 lat; w Danii 63% kobiet i 51% mężczyzn w wieku poniżej 30. roku życia; w Wielkiej Brytanii najwięcej kobiet kohabituje w wieku 20-24 lat, a mężczyzn w wieku 20-29 lat – A. K w a k, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa: ISNS UW 1994, s. 71.

ma dom rodzinny, gdzie może się schronić, ilekroć otoczenie poza tym domem powieje obcością”³⁶.

Nie ma wątpliwości co do tego, że cena, jaką rodzina płaci za emigrację zarobkową, jest bardzo wysoka. Nie od dziś bowiem wiadomo, że prawidłowo funkcjonująca rodzina wymaga życzliwej obecności obojga rodziców. Dziecko w wieku szkolnym wymaga systematycznej uwagi i zainteresowania jego problemami i sprawami, uczestniczenia w jego codziennym życiu i możliwości podzielenia się z kimś spostrzeżeniami i uczuciami, wymaga poczucia rodzinnej stabilności i bezpieczeństwa. Bardzo często u młodzieży z takich niepełnych rodzin pojawiają się niepowodzenia szkolne. Ich podłożem bywa między innymi zwiększona ilość obowiązków dziecka w domu. Zapracowany rodzic coraz mniej czasu może poświęcić dziecku, które szuka różnych form zwrócenia na siebie uwagi. W efekcie obowiązki szkolne odsuwane są na plan dalszy, co prowadzi najpierw do pojawienia się niewielkich zaległości w wiadomościach szkolnych, które z czasem powiększają się. Sytuacja w szkole staje się coraz trudniejsza, braki w wiadomościach pogłębiają się, a w skrajnej postaci dochodzi do powtarzania klasy.

Istnieje konieczność zainteresowania się problemem eurosieroctwa zarówno rządu, jak i innych pozarządowych instytucji, działających na rzecz dobra dziecka oraz zagwarantowania mu właściwej opieki i warunków prawidłowego rozwoju. Losy tych opuszczonych przez rodziców, tzw. kukułczych, dzieci są wyzwaniem do podjęcia działań mających na celu zminimalizowanie negatywnych skutków wyjazdu rodziców za granicę.

Głównym zadaniem państwa jest wspieranie rodziny polegające zarówno na wnikliwej obserwacji kontaktów rodziców z dzieckiem, w celu określenia łączących ich więzi emocjonalnych, jak i motywowaniu rodziny do dokonywania zmian w swoim funkcjonowaniu poprzez znajdowanie silnych i pozytywnych stron całego systemu rodzinnego. Ponadto powinno ono podjąć wiele działań, które ograniczą migrację i skłonią osoby migrujące do powrotu do kraju. Należy zaangażować w tę działalność zarówno instytucje państwowe, jak i samorządowe, a także pracobiorców i pracodawców. Bardziej zdecydowanie należałoby promować działalność gospodarczą oraz uczyć ludzi, jak ją podejmować i prowadzić. Dla zatrzymania Polaków w kraju konieczne są również zmiany w polityce państwa, szczególnie w sferze polityki gospodarczej i społecznej. Konieczna jest poprawa warunków życia osób młodych, zwłaszcza aktywnych zawodowo i mających dzieci.

³⁶ T. K o t a r b i ń s k i, *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa: WP 1986, s. 99.

W ograniczeniu skali migracji przyszłych pokoleń pomocne może okazać się informowanie uczniów ostatnich klas gimnazjów i liceów zarówno o możliwościach zatrudnienia, zarobkowania i prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, jak również o negatywnych, realnych zagrożeniach i konsekwencjach migracji zarobkowej. Zjawisko to nie zawsze jednak jest negatywne, w niektórych przypadkach bywa szansą na pogłębienie więzi. Są grupy małżeństw i rodzin, które walczą o swoje związki, pragną uczyć się dialogu i wzajemnego zrozumienia, pogłębiać swoje relacje. Emigracja, trudniejsze warunki są dla nich okazją do mobilizacji, do większego i staranniejszego zadbania o relacje, do bycia uważniejszym, do szukania pomocy³⁷.

Migracja, mimo iż przyczynia się do poprawy statusu materialnego wielu osób, zbyt często powoduje jednak zerwanie więzi rodzinnych i problemy wychowawcze z pozostawionymi w kraju dziećmi. Zwraca na to uwagę także Ojciec Święty Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*. Podkreśla on, że chociaż mobilność pracownicza ma wiele aspektów pozytywnych (między innymi pobudza gospodarkę i wymianę kulturową), to jednak wiąże się z negatywnymi skutkami, do których zalicza naruszenie więzi społecznych i rodzinnych³⁸.

Jak wskazują liczne badania, rozłąka jest dużym wyzwaniem dla życia rodzinnego, psychicznego oraz moralnego rodziców i ich dzieci. Rodzinę bowiem zakłada się po to, by być razem, „by się wspierać, pomagać sobie, tworzyć jedność. Dziecko wychowuje się w bliskości rodziców, buduje z nimi bliskie relacje emocjonalne. Nie da się budować trwałych więzi przez telefon, skype czy inne sposoby zdalnej komunikacji”³⁹. Jak pisze A. Jędrzejko, „jeżeli najbardziej niewinne i bezbronne dziecko nie może czuć się bezpiecznie w jakimś społeczeństwie, wówczas już nikt bezpiecznie czuć się w nim nie może”⁴⁰. Należy więc poważnie zastanowić się, co zrobić, aby dzieci rodziców zmuszonych do migracji zarobkowej mogły godnie żyć i godnie przeżywać swoje dzieciństwo.

³⁷ M. S u c h, *Rodzina: nadzieje i obawy. Model rodziny chrześcijańskiej we współczesnym społeczeństwie polskim*. Referat z Konferencji „Troska Kościoła o rodzinę w Polsce i Europie”, Łomianki: UKSW 2009.

³⁸ B e n e d y k t XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Tarnów: Biblos 2009.

³⁹ A. S k r e c z k o, *Gdy rodzice emigrują*, „W służbie Miłosierdzia” 5(2007), s. 12.

⁴⁰ A. J ę d r z e j k o, *Księga cytatów*, Katowice: WUŚ 2007, s. 71.

BIBLIOGRAFIA

- B a z ł u c k a A.: Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców, „Problemy Rodziny” 6(1991), s. 17-32.
- B e n e d y k t XVI: Encyklika „Caritas in veritate”, Tarnów: Biblos 2009.
- B e n e d y k t XVI: Encyklika „Spe salvi”, Kraków: „Znak” 2007.
- B u c z y ń s k a T.: Makroekonomia, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.
- C h e c h l i ń s k i W.: Kohabitacja – nowa forma współżycia pary, „Problemy Rodziny” 1(1978), s. 18-29.
- D z i e w i e c k i M.: Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2009.
- Emigracja Polska, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. IV, red. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1983, kol. 946.
- G i n o t t H. G.: Między rodzicami a dziećmi. Przyjemne kontakty z pociechami, Gliwice: Scholar 2009.
- G i z i c k a D., G o r b a n i u k J., S z y s z k a M.: Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- G r a b o w s k a - L u s i ń s k a I., O k ó l s k i M.: Emigracja ostatnia?, Warszawa: Scholar 2009.
- J ę d r z e j k o A.: Księga cytatów, Katowice: WUŚ 2007.
- K a c z m a r c z y k P.: Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian, Warszawa: WUW 2005.
- K n i e - G ó r n a J.: Dziecko – skarb najcenniejszy...?, „Przewodnik Katolicki” 19(2009), s. 2-6.
- K o t a r b i ń s k i T.: Medytacje o życiu godziwym, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna 1986.
- K o z a k S.: Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin, Warszawa: WKE 2010.
- K o z a k S.: Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka, Warszawa: PWN 1986.
- K w a k A.: Rodzina i jej przemiany, Warszawa: ISNS UW 1994.
- L a t u c h M.: Współczesna emigracja zarobkowa Polaków. Aspekty demograficzne i społeczno-ekonomiczne zewnętrznego procesu migracyjnego ludności Polski lat osiemdziesiątych XX wieku, Warszawa: SGH 1996.
- Ł u c z y ń s k i A.: Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008.
- M ł y ń s k i J., S z e w c z y k W.: Migracja zarobkowa Polaków. Badania i refleksje, Tarnów: Biblos 2010.
- N i e d Ź w i e d z k i D.: Migracje i Tożsamość. Od teorii do analizy przypadku, Kraków: Nomos 2010.
- P r z e t a c z n i k - G i e r o w s k a M., T y s z k o w a M.: Psychologia rozwoju człowieka, Warszawa: PWN 1996.

- Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, red. M. Żebrowska, Warszawa: PWN 1979.
- S a k s o n B.: Migracje zagraniczne, [w:] Przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego, red. I. E. Kotowska, Warszawa: SGH 1999.
- S a k s o n B.: Wpływ niewidzialnych migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski, Warszawa: SGH 2002.
- S k r e c z k o A.: Gdy rodzice emigrują, „W służbie Miłosierdzia” 5(2007), s. 12-14.
- S o b o c k a - S z c z a p a H.: Integracja z Unią Europejską a migracje Zagraniczne na stałe z Polski, [w:] Prokonkurencyjna strategia rozwoju Polski w kontekście integracji europejskiej, red. W. Kwiatkowska, Łódź: WUW 2003.
- Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.
- S t a s z y ń s k a K. M.: Społeczny kontekst migracji zarobkowych Polaków, [w:] 5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej, red. E. Skotnicka-Lasiewicz, Warszawa: WUW 2009.
- S t o l a D.: Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL, [w:] Ludzie na Huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa: Scholar 2001.
- S u c h M.: Rodzina: nadzieje i obawy. Model rodziny chrześcijańskiej we współczesnym społeczeństwie polskim. Referat z Konferencji „Troska Kościoła o rodzinę w Polsce i Europie”, Łomianki: UKSW 2009.
- S z e w c z y k W.: Świat ludzkich uczuć, red. W. Szewczyk, Tarnów: Biblos 1997.
- S z u k a l s k i P.: Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych, „Wiadomości Statystyczne” 1(2001), s. 64-71.
- U n o l t J.: Ekonomiczne problemy rynku pracy, Warszawa: BPS 1996.
- W a l c z a k B.: Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia, Warszawa: Pedagogium 2008.
- W o j n a r o w s k a K.: Oblicza Europy, „Niedziela” 25(2009), s. 4-5.
- V a u x R. de: Instytucje Starego Testamentu, t. I i II, Poznań: Pallottinum 2004.

MIGRATION OF PARENTS AS A SOCIO-EDUCATIONAL PHENOMENON
IN THE CONTEXT OF NEW CONDITIONS OF CHILD PEDAGOGY

S u m m a r y

Social mobility, as an important aspect of parents' migration to earn money, is a vital issue of today's reality. Although, theoretically, this phenomenon has existed from the beginning of human history, it has definitely intensified in recent years, having both positive and negative results. There is more and more research into it in literature, which gives information about

the extent of economic migration. As shown by numerous studies, separation is a great challenge for the family, for the psychological and moral life of both parents and their children. A family is basically set up to support, help and to become a unity with another person. A child is brought up near his or her parents, builds close emotional relationships with them. It is not possible to build stable relations through telephone, Skype or some other means of remote communication. A. Jędrzejko wrote: if the most innocent and defenseless child cannot feel safe in a society, then there is nobody who can.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: migracja, emigracja, mobilność społeczna, diagnoza społeczna.

Key words: migration, emigration, social mobility, social diagnosis.